

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Robert Bełczącki, Mateusz Grochowski,
Maciej Plaskacz, Elżbieta Szczepanowska,
Małgorzata Sekuła-Leleno, Arkadiusz Turczyn,
Stanisław J. Zabłocki

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2012 r., II Ca 1213/11, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle treści przepisu art. 10 ust. 2 ustawy z 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (...) po 20 lutego 2011 r. możliwe jest wpisanie w księdze wieczystej hipoteki umownej zwykłej na podstawie notarialnego oświadczenia właściciela sporządzonego przed tą datą, jeżeli wniosek o wpis został złożony po tej dacie?”

podjął uchwałę:

Po wejściu w życie ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 131, poz. 1075) nie jest możliwe dokonanie wpisu w księdze wieczystej hipoteki umownej zwykłej na podstawie oświadczenia o jej ustanowieniu sporządzonego przed dniem 20 lutego 2011 r., jeżeli wniosek o wpis został złożony po tej dacie.

(uchwała z dnia 27 września 2012 r., III CZP 45/12, D. Dończyk, I. Gromska-Szuster, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 7 lutego 2012 r., I ACa 812/11, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego legitymacja procesowa bierna przysługuje członkom komisji dyscyplinarnej, która w pierwszej instancji wydała z naruszeniem procedury orzeczenie o zwolnieniu nauczyciela z pracy?”

podjął uchwałę:

Członek komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za szkodę wyrządzoną przez naruszenie przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym.

(uchwała z dnia 27 września 2012 r., III CZP 48/12, D. Dończyk, I. Gromska-Szuster, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2012 r., II Cz 590/12, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. stanowi podstawę do zasądzenia od wierzyciela na rzecz dłużnika kosztów egzekucji, w przypadku umorzenia przez komornika postępowania egzekucyjnego, na skutek uchylecia orzeczenia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 27 września 2012 r., III CZP 47/12, D. Dończyk, I. Gromska-Szuster, M. Szulc)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 77/12

„Czy po uchyleniu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) art. 443 k.p.c. dopuszczalne jest wydanie w sprawie o rozwód na wniosek jednego z małżonków postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny obejmującego także koszty utrzymania pełnoletnich dzieci?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 maja 2012 r., I ACz 715/12, E. Jefimko, L. Sularzycka, D. Markiewicz)

Sąd Apelacyjny wskazał, że postępowanie zabezpieczające ma charakter pomocniczy w stosunku do postępowania rozpoznawczego, a jednym z jego celów jest zapewnienie wykonalności orzeczenia kończącego postępowanie rozpoznawcze. W wyroku orzekającym rozwód sąd nigdy nie orzeka o alimentach na rzecz pełnoletnich dzieci stron (art. 58 §1 k.r.o.), jak również o obowiązku o charakterze alimentacyjnym wynikającym z art. 27 k.r.o., gdyż obowiązek ten wygasa na skutek ustania małżeństwa.

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, niektórzy przedstawiciele doktryny podkreślają, że obecnie – po uchyleniu art. 443 k.p.c. – w sprawie rozwodowej nie ma podstaw do udzielenia zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych na rzecz pełnoletnich dzieci. Akceptacja tego poglądu oznaczałaby przyjęcie, że niedopuszczalne jest zabezpieczenie roszczeń dochodzonych zarówno na podstawie art. 27, jak i art. 128 k.r.o. Sąd Apelacyjny wskazał, że przeciwnicy tego stanowiska, odwołując się do treści art. 445 k.p.c., twierdzą, iż w sprawie o rozwód sąd może nie tylko dokonać zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych, ale w ramach zabezpieczenia może orzec również o obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny (obejmującym także potrzeby pełnoletnich dzieci rozwodzających się małżonków).

Artykuł 445 k.p.c. – podobnie jak uchylony art. 443 k.p.c. – ma na celu skupienie całości spraw o charakterze alimentacyjnym w sądzie, przed którym toczy się sprawa o rozwód. Realizuje to nie tylko zasadę ekonomii procesu, ale i postulat zapobiegania sprzeczności w zakresie ferowania orzeczeń przez różne sądy.

Sąd Apelacyjny zwrócił dodatkowo uwagę, że pomiędzy prawami podmiotowymi służącymi małżonkom na podstawie art. 27 k.r.o., w zakresie dotyczącym przyczyniania się do zaspokajania potrzeb dzieci, a prawami podmiotowymi dzieci wynikającymi z art. 128 i nast. k.r.o. istnieje wyraźna konkurencja; uzyskiwanie środków utrzymania dzieci za pomocą obowiązku alimentacyjnego z art. 128 i nast. k.r.o. staje się aktualne dopiero wtedy, gdy środków tych nie da się uzyskać w sposób wskazany w art. 27 k.r.o.

S.J.Z.

*

III CZP 78/12

„Czy wierzytelność nabyta w drodze przelewu przez dłużnika upadłego, wobec którego ogłoszono upadłość likwidacyjną obejmującą likwidację jego majątku, w terminie i przy spełnieniu warunku o jakim mowa w art. 94 ust. 1 *in fine* ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 roku (jedn. tekst Dz.U. z 2009 r. Nr 175 poz. 1361 z późn. zm.), jest taką, którą dłużnik ten może skutecznie potrącić z wierzytelnością przysługującą wzajemnie upadłemu, a jeśli tak to czy jego oświadczenie złożone przed ogłoszeniem upadłości wywoła skutek, o jakim mowa w § 2 art. 498 k.c.”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2012 r., I ACa 577/12, H. Nowicka de Poraj, M. Kus-Trybek, G. Krężolek)

Sąd Apelacyjny wskazał, że brak samodzielnego ukształtowania w prawie upadłościowym instytucji potrącenia wierzytelności w sposób odmienny od tego, w jaki kształtują ją przepisy kodeksu cywilnego, przy jednoczesnym wskazaniu przez ustawodawcę w art. 94 ust. 1 Pr.u.n. skutku, jaki dla oświadczenia o potrąceniu złożonego przez dłużnika i wierzyciela następnie upadłego wywołuje złożenie go

w warunkach wskazanych w tej normie („potrącenie nie jest dopuszczalne”), rodzi pierwszą z wątpliwości interpretacyjnych.

Z jednej strony można przyjąć, że takie oświadczenie o potrąceniu nie powoduje jedynie skutku materialnoprawnego w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Odmienna interpretacja analizowanego sformułowania prowadzi do wniosku, że wierzytelność wobec później upadłego, którą uprawniony obejmuje oświadczeniem o potrąceniu, zmierzając w ten sposób do jej zaspokojenia, wobec spełnienia warunków wskazanych w art. 94 ust. 1 *in fine* Pr.u.n. staje się wierzytelnością niepotrącalną i dlatego do skutków potrącenia w postaci umorzenia wzajemnych pretensji nie dochodzi. Sąd Apelacyjny zauważył, że w nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy nie analizował bliżej powyższej kwestii.

Drugie zagadnienie jest związane z tym, czy wierzytelność wzajemna dłużnika później upadłego, objęta oświadczeniem o potrąceniu dokonanym przed ogłoszeniem upadłości jest taką, do której ma zastosowanie norma zawarta w art. 94 ust. 1 Pr.u.n.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w literaturze oraz orzecznictwie kwestia ta nie jest jednolicie postrzegana. Sąd Najwyższy stanął kilkakrotnie na stanowisku, że art. 94 ust. 1 Pr.u.n. (dawniej art. 35 § 1 Pr.upadł.) ma zastosowanie jedynie do takich wierzytelności wzajemnych upadłego, wobec którego orzeczono upadłość likwidacyjną i jego wierzyciela, będącego równocześnie jego dłużnikiem, który nabył swoje prawo w warunkach wskazanych w tym przepisie, jakie nie uległy wzajemnemu umorzeniu przed datą ogłoszenia upadłości, a zatem takich które istnieją w tym dniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1994 r., I CRN 149/94, OSP 1996, nr 4, poz. 84, z dnia 6 lutego 2008 r., III CSK 424/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 113 oraz z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 19/09, niepubl.). Sąd Apelacyjny zauważył jednak, że w niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CZP 48/03, OSNC 2003, nr 10, poz. 155 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., III CK 224/05, niepubl.).

S.J.Z.

III CZP 56/12

„Czy wierzyciel, który uzyskał ochronę w trybie art. 532 k.c. uczestniczy w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości przed wszystkimi wierzycielami osoby trzeciej i czy w takim przypadku konieczne jest zachowanie przez niego terminu wynikającego z art. 1036 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 lutego 2011 r.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 lipca 2012 r., II Cz 865/12, K. Marczak, M. Wojtkiewicz, S. Krajewski)

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła kwestia, czy przewidziana w art. 532 k.c. możliwość dochodzenia zaspokojenia się z pierwszeństwem przed wszystkimi innymi wierzycielami osoby trzeciej, będąca skutkiem uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego skargę pauliańską, w przypadku egzekucji z nieruchomości oznacza, że wierzyciel, względem którego czynność prawna dłużnika została uznana za bezskuteczną, uzyskuje absolutne pierwszeństwo w zaspokojeniu swoich roszczeń przed wierzycielami osoby trzeciej i art. 1025 k.p.c. nie ma wobec niego zastosowania, czy przeciwnie, roszczenia jego podlegają zaspokojeniu w kategorii przewidzianej w art. 1025 § 1 pkt 8 k.p.c. jako korzystające z ustawowego pierwszeństwa niewymienionego w art. 1026 § 1 pkt 1–7 k.p.c. i wyprzedzają jedynie wierzytelności określone w art. 1025 § 1 pkt 9 k.p.c. W sprawie pojawiły się także kwestie dotyczące potrzeby nadawania klauzuli wykonalności wyrokowi uwzględniającemu skargę pauliańską oraz upływu terminu do zgłoszenia się wierzyciela, względem którego czynność prawna dłużnika została uznana za bezskuteczną, do postępowania egzekucyjnego – z dniem uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości, czy z dniem uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

R.B.

III CZP 80/12

„1. Czy okoliczność, że osoba powołana do pełnienia funkcji syndyka masy upadłości w okresie wskazanym w przepisie art. 25 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz.U. Nr 123, poz. 850 ze zm.), w dacie powołania nie miała licencji, skutkuje uznaniem, że w sytuacji upływu terminu określonego w tym przepisie i nieuzyskania licencji, osoba taka utraciła legitymację do dalszego pełnienia funkcji syndyka i nie może jej sprawować do czasu zakończenia postępowania upadłościowego w sprawie, a przepis art. 2 ust. 2 ustawy z 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o licencji syndyka (Dz.U. Nr 239, poz. 1590) nie ma zastosowania do takich osób?

2. Czy syndyk, który został powołany do pełnienia funkcji w okresie wskazanym w przepisie art. 25 ustawy o licencji syndyka, niemający nadal licencji syndyka po upływie tego terminu, mimo nieodwołania go przez sąd upadłościowy z powierzonej mu funkcji ma prawo dalszego sprawowania zarządu masą upadłości i czy – w przypadku pozytywnej odpowiedzi – w ramach tego zarządu mieści się uprawnienie do występowania w imieniu i na rzecz masy upadłości w postępowaniach sądowych i administracyjnych?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 września 2012 r., IX Gz 244/12, B. Błotnik, L. Stępkowska, S. Boratyński)

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudził brak w ustawie o licencji syndyka przepisu regulującego sytuację, w której osoba wpisana przed jej wejściem w życie na listę kandydatów na syndyków i po jej wejściu w życie, zgodnie z art. 25, została powołana do sprawowania funkcji syndyka, aż do czasu uzyskania licencji syndyka, lecz nie dłużej niż przez okres trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy, w chwili upływu tego terminu nadal nie legitymowała się licencją syndyka. W związku z tym nie jest jasne, czy osoba taka może sprawować funkcję syndyka do czasu ukończenia postępowania upadłościowego, jak to przewiduje art. 23 ustawy, dotyczący osób powołanych do pełnienia funkcji syndyka przed jej wejściem w życie. Z kolei w art. 2 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o licencji syndyka utrzymana została możliwość powoływania do sprawowania funkcji syndyka osób bez licencji, które dotychczas były wpisane na listy kandydatów na syndyków, jednak tym razem

w art. 2 ust. 2 przewidziano, że osoby powołane do sprawowania funkcji syndyka na podstawie art. 2 ust. 1 mogą sprawować taką funkcję do czasu ukończenia postępowania upadłościowego. Brak konsekwencji ustawodawcy stał się przyczyną rozbieżnych rozstrzygnięć, wskazanych w uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne.

R.B.

*

III CZP 81/12

„Czy w sprawach o wpis prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności zabudowań posadowionych na tym gruncie pobierana jest jedna opłata stała (art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, j.t. Dz.U. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), czy też należy pobrać opłatę od żądania wpisu każdego z tych praw oddzielnie (art. 42 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 20 sierpnia 2012 r., V Cz 385/12, D. Soroka, J. Sojka-Kardas, T. Korzeń)

Sąd Okręgowy podniósł, że w ramach wykładni art. 42 ust. 1 i art. 45 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ukształtowała się odmienna praktyka orzecznicza sądów wieczystoksięgowych. Pobieranie opłaty od każdego z praw uzasadnione jest tym, że skoro wniosek dotyczy wpisu dwóch praw – prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności budynku i urządzeń – to od wpisu każdego prawa należy pobrać osobną opłatę (art. 45 ust. 2 u.k.s.c.). Pobieranie tylko jednej opłaty od prawa głównego (użytkowania wieczystego) oparte jest natomiast na stanowisku, że prawo własności budynków znajdujących się na gruncie będącym w użytkowaniu wieczystym nie jest prawem samodzielny i nie może być przedmiotem odrębnego obrotu.

Wykładnia gramatyczna art. 45 ust. 2 u.k.s.c. może prowadzić do wniosku, że skoro wpisowi podlegają dwa prawa, to należy uiścić dwie opłaty stałe w wysokości określonej przez art. 42 ust. 1 u.k.s.c. Taką wykładnię zaaprobował Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 lipca 2007 r., I CSK 235/07 (niepubl.) oraz w uchwale

z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 18/08 (OSNC 2009, nr 6, poz. 83), wskazując, że „każde z wymienionych w art. 42 ust. 3 u.k.s.c. praw (własności, użytkowania wieczystego i własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu) jest „innym” prawem i od wpisu do księgi wieczystej każdego z nich należy pobrać oddzielną opłatę, chociażby żądanie ich wpisu zamieszczone zostało w jednym wniosku”. Pogląd ten jest również akceptowany w doktrynie.

Z regulacji dotyczących użytkowania wieczystego gruntu oraz z charakteru tego prawa wynika wniosek, że prawo użytkowania wieczystego jest nadrzędnym prawem w stosunku do prawa własności budynków posadowionych na tym gruncie, tym samym prawo użytkowania wieczystego jest prawem głównym, a prawem związanym jest prawo własności budynków i urządzeń. Zbycie prawa użytkowania wieczystego odnosi się także do budynków, a własność budynków nie może być przeniesiona na inną osobę bez przeniesienia użytkowania wieczystego. Skoro obrotem powinny być objęte obydwa prawa łącznie, to wobec zbycia prawa użytkowania wieczystego gruntu i związanego z nim prawa odrębnej własności budynków i urządzeń, prowadzenia księgi wieczystej dla obydwu praw łącznie, uzasadnienie znajduje pogląd, że od wpisu każdego z tych praw należy pobrać dwie opłaty.

Jednakże rezultat wykładni gramatycznej prowadzi do trudnych do zaakceptowania skutków, tj. nadmiernego rygoryzmu fiskalnego, co w ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje uzasadnienia ze względu na wątpliwości, czy wpisowi podlegają dwa prawa, czy jedno składające się z dwóch występujących wyłącznie razem praw – prawa głównego i związanego. Jeśli nie jest dopuszczalne odrębne rozporządzanie tymi prawami, to dokonuje się wpisu jednego prawa głównego, a ujawnienie prawa własności budynku jest następstwem istnienia praw związanych. W przypadku uiszczenia opłaty od wniosku o wpis tylko jednego prawa i tak nie byłoby możliwości wpisania tylko jednego prawa bez ujawniania drugiego z nich, różnicowanie zaś wysokości opłat pomiędzy wpisem prawa własności zabudowanego gruntu a wpisem prawa użytkowania wieczystego gruntu i związanego z nim prawa własności budynku nie ma ekonomicznego uzasadnienia, gdy nie jest dopuszczalny oddzielny obrót prawem użytkowania wieczystego gruntu i prawem odrębnej własności budynku.

A.T.

III CZP 82/12

„Czy w przypadku, gdy wyodrębniony lokal stanowi przedmiot współwłasności kilku osób każdemu ze współwłaścicieli lokalu przysługuje odrębny samodzielny udział we współwłasności nieruchomości wspólnej, czy też udział w nieruchomości wspólnej związany z własnością danego lokalu przysługuje wszystkim współwłaścicielom łącznie?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 maja 2012 r., I ACa 182/12, J. Skwara-Kałwa, M. Dembińska, E. Karpeta)

Sąd Apelacyjny zauważył, że w doktrynie ukształtowały się dwa stanowiska odnoszące się do przedstawionego zagadnienia prawnego.

Według jednego z nich, gdy prawo własności przysługuje kilku osobom, każdy współwłaściciel uczestniczy w głosowaniu nad uchwałami wspólnoty mieszkaniowej samodzielnie, a siła jego głosu określana jest na podstawie jego udziału we własności lokalu. Każdemu współwłaścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej w wysokości jego udziału we współwłasności lokalu pomnożonej przez udział w nieruchomości wspólnej przypadający lokalowi, którego jest współwłaścicielem.

Zgodnie z innym stanowiskiem, udział w nieruchomości wspólnej przysługuje łącznie wszystkim współwłaścicielom jednego lokalu, co oznacza, że w głosowaniu nad uchwałami wspólnoty powinien brać udział jeden przedstawiciel współwłaścicieli lokalu, głosujący w sposób uzgodniony między nimi, a w razie niemożności uzgodnienia jednolitego stanowiska współwłaściciele mogą zwrócić się do sądu w trybie przepisów o zarządzie rzeczą wspólną.

Sąd drugiej instancji, podzielając drugie stanowisko, podniósł, że nowelizacja art. 23 ustawy z dnia 16 marca 2000 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 29, poz. 355) miała na celu ochronę właścicieli mniejszościowych we wspólnotach, w których występuje właściciel dominujący. Realizacja uprawnienia głosowania jeden właściciel – jeden głos nasuwałaby wątpliwości wtedy, gdy każdemu ze współwłaścicieli lokalu przyznaje się możliwość samodzielnego głosowania nad

uchwałą wspólnoty. W przypadku wprowadzenia głosowania jeden właściciel – jeden głos każdy współwłaściciel uzyskalby prawo jednego głosu, co mogłoby prowadzić do sytuacji, w których uchwały wspólnoty mogłyby zapadać głosami współwłaścicieli jednego lokalu. Zapobieżenie takiej sytuacji mogłoby nastąpić przez opowiedzenie się za poglądem, według którego współwłaściciele lokalu w razie głosowania jeden właściciel – jeden głos musieliby uzgodnić stanowisko i głosować nad uchwałą oddając jeden głos.

A.T.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Obowiązek informacji uregulowany w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857 ze zm.) obejmuje przewidywalne, choćby nawet występujące rzadko, następstwa zabiegu operacyjnego, które mają szczególnie niebezpieczny charakter dla zdrowia lub zagrażają życiu. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku nawet poważnych skutkach zabiegu operacyjnego niezależnie od rodzaju tego zabiegu i prawdopodobieństwa ich wystąpienia.

(wyrok z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 337/09, M. Kocon, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk, niepubl.).

Glosa

Mirosława Nesterowicza, Prawo medyczne. Komentarze i glosy do orzeczeń sądowych, Warszawa 2012, s. 129

Glosator zwrócił uwagę na trafność uzasadnienia, w którym podkreślono, że jeżeli w ramach przewidywalnych, choćby nawet rzadko występujących następstw zabiegu operacyjnego mieszczą się komplikacje, które mają szczególnie niebezpieczny charakter dla zdrowia lub zagrażają życiu, pacjent powinien być o nich poinformowany.

Glosator zaznaczył jednocześnie, wskazując na najnowsze orzecznictwo, że lekarz ma obowiązek poinformować pacjenta także o ryzyku wyjątkowym, jeżeli ryzyko jest znane i przewidywalne dla danego rodzaju interwencji medycznych. W jego ocenie, rzadkość występowania ryzyka operacyjnego nie zwalnia lekarza z obowiązku informacji o nim.

M.S.L.

Dopuszczalne jest zawarcie umowy przedwstępnej zobowiązującej do zawarcia kolejnej umowy przedwstępnej (art. 389 k.c.).

(wyrok z dnia 28 października 2010 r., II CSK 219/10, H. Pietrkowski, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2011, nr 6, poz. 73; OSP 2012, nr 9, poz. 91; BSN 2010, nr 12, s. 17; MoP 2011, nr 18, s. 1000; NPN 2010, nr 4, s. 121; Rej. 2011, nr 2, s. 150; Rej. 2011, nr 7–8, s. 192)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 9, poz. 91

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator ocenił negatywnie pogląd Sądu Najwyższego. Zauważył, że umowa przedwstępna jest funkcjonalnie i konstruktywnie powiązana z umową definitywną, a przy tym nie ma własnej treści. Uznał, że traktowaniu umowy przedwstępnej jako umowy przyrzeczonej w innej umowie przedwstępnej sprzeciwia się natura umowy przedwstępnej. Autor stwierdził ponadto, że jeśli pierwszą umowę przedwstępną zawarto w formie pisemnej, a dla drugiej przewidziano formę aktu notarialnego, to pierwsza umowa przedwstępna nie czyni zadość wymaganiom co do formy, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej, czyli drugiej umowy przedwstępnej. W rezultacie, jak dostrzegł glosator, strona uprawniona nie będzie mogła dochodzić zawarcia tej umowy w trybie art. 390 k.c. W dalszej części opracowania glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego o braku możliwości rozwiązania umowy nieważnej *ex lege*.

Uchwałę opatrzył komentarzem A. Chłopecki (Monitor Prawa Handlowego 2011, nr 2, s. 44).

M.P.

*

Przewidziany w art. 442 § 1 k.c. początek biegu przedawnienia rozpoczyna się od chwili, w której poszkodowany dowiedział się z miarodajnych

i kompetentnych źródeł o istnieniu określonego typu choroby (np. wirusowe zapalenie wątroby) i jej konsekwencjach dla własnego zdrowia.

(wyrok z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 236/10, M. Kocon, M. Bączyk, D. Dończyk, niepubl.)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, Prawo medyczne. Komentarze i glosy do orzeczeń sądowych, Warszawa 2012, s. 475

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor w pełni zaakceptował pogląd Sądu Najwyższego, że chwilą dowiedzenia się o szkodzie w rozumieniu art. 442 k.c. jest chwila, w której poszkodowany dowiedział się z miarodajnych i kompetentnych źródeł o istnieniu określonego typu choroby (np. wirusowego zakażenia wątroby) i jej konsekwencjach dla zdrowia. Stanowisko to poparł licznymi wypowiedziami Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, potwierdzającymi prawidłowość tego rozstrzygnięcia.

Zauważył ponadto, że wprawdzie orzeczenie Sądu Najwyższego zostało wydane na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego, ale zachowało aktualność, gdyż art. 442¹ § 1 zawiera tę samą treść, co dawny art. 442 § 1 k.c. Obecnie jednak problem ten jest mniej ostry niż dawniej, gdy roszczenie ulegało przedawnieniu zanim szkoda się ujawniła, a orzecznictwo było wtedy niejednolite.

E.S.S.

*

Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 ; OSP 2012, nr 3, poz. 32; BSN 2011, nr 7-8, s. 9; Pr. Asekuracyjne 2011, nr 4, s. 88 ; Rej. 2011, nr 9, s. 145)

Glosa

Igora J. Gmurzyńskiego, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2012, nr 1–2, s. 181

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator negatywnie odniósł się do poglądu Sądu Najwyższego dopuszczającego naprawienie szkody niemajątkowej powstałej w sposób pośredni, przychylając się do występującego w doktrynie poglądu, że naprawienia szkody mogą domagać się wyłącznie osoby, przeciwko którym bezpośrednio skierowane było zdarzenie szkodzące. Ograniczenie indemnizacji wyłącznie do bezpośrednio poszkodowanych uzasadnione jest także koniecznością postawienia tamy powództwom osób, których interesy naruszone zostały niejako rykoszetem. Autor zauważył, że art. 446 k.c. wskazuje osoby pośrednio poszkodowane; gdyby dopuszczalność wynagrodzenia tzw. szkody pośredniej wynikała z przepisów ogólnych, to przepis ten stanowiłby ustawowe *superfluum*, pozbawione normatywnego uzasadnienia. Poza tym, skoro ustawodawca na skutek nowelizacji z 2008 r. zdecydował się dodać ten przepis do kodeksu cywilnego, dopuszczając jednocześnie naprawienie krzywdy wywołanej w sposób pośredni, to należy wnioskować, że możliwość taka nie istniała na gruncie wcześniej obowiązującego stanu prawnego.

Autor negatywnie ocenił także zapatrywanie Sądu Najwyższego, że art. 446 § 4 k.c. nie stanowi wyłącznej podstawy prawnej do dochodzenia określonego w nim roszczenia, a jest jedynie modyfikacją zasad ogólnych (art. 448 k.c.). Przy przyjęciu tej koncepcji cały art. 446 k.c. musiałby mieć charakter subsydiarny, a rozróżnienie na pośrednio i bezpośrednio poszkodowanych nie opiera się przecież na majątkowym, czy niemajątkowym charakterze ich szkody, ale na ukierunkowaniu zdarzenia ją powodującego.

Glosator zwrócił uwagę, że na skutek jednego deliktu może dojść do równoczesnego naruszenia kilku dóbr osobistych, np. więzi rodzinnych i zdrowia. W takim przypadku może wystąpić zbieg roszczeń wynikających z art. 445 i 448 k.c.

Autor rozważył także kwestię, czy w przypadku rozstroju zdrowia również szkoda majątkowa na osobie doznana w sposób pośredni podlegałaby naprawieniu na zasadach ogólnych (art. 444 k.c.) i zauważył, że przy pozytywnej odpowiedzi na to pytanie otwarta pozostaje kwestia podstawy prawnej roszczeń o naprawienie takich szkód, które zostały wywołane śmiercią osoby najbliższej, a spełniają przesłanki art. 361 k.c.

Autor uznał za niewystarczającą argumentację Sadu Najwyższego odnośnie do motywów nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającej art. 446 § 4 oraz wzajemnej relacji pomiędzy tym przepisem a art. 448. Wątpliwości autora wzbudziła dopuszczalność dochodzenia naprawienia krzywdy na podstawie obu tych przepisów, przy czym skorzystanie przez uprawnionego z ostatnio wymienionego przepisu jest prostsze. Koncepcja ta jest wątpliwa również ze względu na dziedziczność roszczeń.

W ocenie autora, rozwinięcia wymaga także kwestia, komu i na jakich zasadach przysługiwać może dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych, a w szczególności, czy dobro to może przysługiwać np. konkubentom w związkach nieformalnych, a także partnerom w związkach homoseksualnych.

Do komentowanego orzeczenia glosy aprobujące sporządzili M. Wałachowska (Prawo Asekuracyjne 2011, nr 4, s. 88) i B. Lackoroński (OSP 2012, nr 3, poz. 32), a glosę krytyczną napisał M. Łolik (OSP 2012, nr 3, poz. 32).

E.S.S.

*

teza oficjalna

Przepis art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie do roszczeń osób będących członkami najbliższej rodziny zmarłego także wtedy, gdy śmierć poszkodowanego, która nastąpiła w czasie obowiązywania tego przepisu, była następstwem zdarzenia sprzed jego wejścia w życie.

teza opublikowana w OSP

Jeżeli wskutek obrażeń odniesionych w wypadku, który nastąpił przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. (ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 116, poz. 731), poszkodowany zmarł już w dacie obowiązywania tego przepisu, to ma on zastosowanie do roszczeń najbliższych członków rodziny zmarłego o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

(wyrok z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 10/11, K. Strzelczyk, W. Katner, R. Dzięczek, OSNC-ZD 2012, nr C, poz. 55; OSP 2012, nr 9, poz. 90; BSN 2012, nr 1, s. 9; MoP 2012, nr 13, s. 718; Pal. 2011, nr 11–12, s. 136; Rej. 2012, nr 2, s. 178)

Glosa

Bogusława Lackorońskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 9, poz. 90

Glosa ma charakter krytyczny.

Według glosatora, analizowany wyrok stanowi odejście od dotychczasowej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego przez przyjęcie, że do powstania roszczeń poszkodowanych w wyniku pośrednich naruszeń dóbr niezbędna jest szczególna podstawa prawna. Autor dostrzegł w tym źródło możliwych rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych i zgłosił postulat rozstrzygnięcia zagadnienia przez powiększony skład Sądu Najwyższego. Glosator wyraził też zastrzeżenia do trafności stanowiska, że zobowiązanie względem poszkodowanych w wyniku pośredniego naruszenia ich dóbr osobistych powstaje dopiero z chwilą śmierci bezpośrednio poszkodowanego.

Ze względów metodologicznych i merytorycznych zakwestionował ponadto sposób rozwiązania kwestii intertemporalnej ujętej w tezie wyroku. Wskazał, że śmierć bezpośrednio poszkodowanego może być postrzegana jako zdarzenie skutkujące zmianą istniejącego zobowiązania względem poszkodowanych pośrednio i – w konsekwencji – do oceny skutków takiego zdarzenia należy stosować przepisy dotychczasowe na podstawie art. XLIX § 1 *in fine* p.w.k.c.

M.P.

Dyrektywa interpretacyjna zawarta w zdaniu drugim art. 961 k.c. ma zastosowanie wyłącznie w przypadku istnienia wątpliwości co do charakteru prawnego dokonanych rozrządzeń. Jeżeli rozrządzenia testatora nie budzą wątpliwości co do ich charakteru lub w drodze interpretacji testamentu charakter ten można ustalić, to wykluczone jest stosowanie tej dyrektywy. Natomiast wtedy, gdy testament może być tłumaczony zarówno jako powołanie do spadku, jak i jako uczynienie zapisu, znajduje zastosowanie dyrektywa zdania drugiego art. 961 k.c. Ma ona bowiem na celu usunięcie wątpliwości w sytuacji, gdy spadkodawca wprowadził dokonał rozrządzeń, ale jednocześnie nie określił jednoznacznie ich charakteru.

(postanowienie z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 419/10, M. Kocon, K. Strzelczyk, B. Ustjanicz, niepubl.)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Rejent 2012, nr 7-8, s. 172

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, wskazując jednak dalsze wątpliwości, jakie może budzić art. 961 k.c. Zdaniem glosatora, wiążą się one z celami tej regulacji, mającej za zadanie usunięcie niejasności interpretacyjnych co do woli testatora, oraz – co bardziej istotne – wskazującej na konieczność uwzględnienia przez sąd spadku faktycznej woli testatora. Ponieważ, zdaniem glosatora, ostatni z tych celów nie jest często realizowany w praktyce, zaproponował on uchylenie omawianego przepisu oraz rozszerzenie możliwości wprowadzenia zapisu windykacyjnego w testamentach innych niż notarialne. Konieczność zachowania notarialnej formy testamentu mogłaby, jego zdaniem, zostać utrzymana wyłącznie w odniesieniu do zapisów dotyczących praw, którymi rozporządzenie *inter vivos* wymaga zachowania formy aktu notarialnego. Obecne rozwiązanie, pozwalające na skorzystanie z zapisu windykacyjnego wyłącznie w testamencie notarialnym, autor uznał za nieuzasadnione ograniczenie swobody testowania.

M.G.

W zakresie terminowych operacji finansowych (art. 5 ust. 2 pkt 4 i 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), polegających na zawieraniu przez banki z kontrahentami terminowych umów opcyjnych, należy stosować zbliżony lub podobny przedkontraktowy standard informacyjny wynikający z postanowień dyrektywy nr 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFiD), nawet jeżeli w chwili zawarcia umowy z bankiem dyrektywa ta nie była jeszcze implementowana do polskiego porządku prawnego.

(wyrok z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 225/11, M. Bączyk, D. Dończyk, K. Tyczka-Rote, OSNC 2012, nr 9, poz. 105; BSN 2012, nr 5, s. 12)

Glosa

Konrada Zacharzewskiego, Przegląd Sądowy 2012, nr 9, s. 133

Glosator podkreślił, że omawiane orzeczenie stanowi oczekiwane rozstrzygnięcie problematyki tzw. toksycznych opcji walutowych w ujęciu materialnowprawnym. Wskazał na pewien niedosyt płynący z lektury uzasadnienia, ponieważ Sąd Najwyższy odniósł się tylko do niektórych aspektów zagadnienia, stawiając tezy ostrożnie i dochodząc do konkluzji popartych bardzo wyważonymi argumentami. Jego zdaniem, komentowane orzeczenie wielu kwestii nie zamyka, gdyż ich w ogóle nie otwiera.

Autor zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy poruszył dyskusyjną i wielowymiarową kwestię kwalifikacji umowy podstawowej, umowy opcyjnej, a także treści stosunku prawnego opcyjnego. W ocenie glosatora, ten z pozoru drugoplanowy odcinek jest kluczem do snucia rozważań szczegółowych. Komentator podjął próbę zakwalifikowania przez Sąd Najwyższy stosunku prawnego między stronami i stwierdził, że mamy do czynienia z przypadkami stosunku obligacyjnego z wyeksponowanym na pierwszym planie zobowiązaniem do rozporządzenia pod warunkiem albo z zastrzeżeniem terminu i z elementem uprawnienia kształtującego. Świadczenie przybiera postać *dare*, a wymagalność nadchodzi

po upływie zastrzeżonego terminu. Wysokość świadczenia jest skorelowana z wartością towarzyszącą, a strony mogą wybrać postać świadczenia lub doprowadzić do ustania stosunku.

Glosator zwrócił uwagę, że tymi najprostszymi słowami można wyjaśnić fundamentalne założenia skomplikowanych zobowiązań opcyjnych. Jego zdaniem, nie trzeba uciekać się do sformułowań i koncepcji wynikających z art. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, aby uchwycić generalia konstrukcyjne. Podniósł, że nie mamy bowiem do czynienia ani z instrumentem finansowym, ani z papierem wartościowym, ani z umową gry czy zakładu, przy których niepewność determinuje chwilę powstania obowiązku świadczenia. Z aprobatą stwierdził, że omawiane orzeczenie w żadnym kierunku nie przesądza problemu kwalifikacji czynności prawnej leżącej u faktycznych podstaw sporu i werdyktu.

Glosator zgodził się ze sformułowaną w orzeczeniu myślą ogólną, że chociaż rozwiązania przewidziane w dyrektywie MiFID w czasie powstawania spornych stosunków nie obowiązywały, to jednak wiązały i determinowały treść zobowiązań, ponieważ stanowiły element spuścizny stosunków społecznych jako wyraz uczciwości, sumienności, lojalności między bankami i klientami.

E.S.

prawo cywilne procesowe

Nie jest dopuszczalne cofnięcie skargi na orzeczenie referendarza, jeżeli jej wniesienie spowodowało utratę mocy zaskarżonego orzeczenia.

(postanowienie z dnia 18 lutego 2011 r., I CZ 10/11, K. Zawada, M. Bączyk, D. Dończyk, OSNC-ZD 2012, nr 1, poz. 9; OSP 2012, nr 9, poz. 92; Rej. 2012, nr 3, s. 198)

Glosa

Andrzeja Marciniaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 9, poz. 92

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator przypomniał, że cofnięcie skargi na orzeczenie referendarza sądowego jest przejawem obowiązywania w postępowaniu cywilnym ogólnej zasady odwołałości czynności uczestników tego postępowania, u której podstaw leży zasada dyspozycyjności. Według glosatora, w braku przepisu zakazującego cofnięcie skargi na orzeczenie referendarza sądowego dopuszczalność tej czynności nie może być kwestionowana. Autor zauważył następnie, że odwołanie czynności procesowej oznacza upadek wszystkich skutków wywołanych jej dokonaniem, co następuje z chwilą odwołania. Dodał, że cofnięcie środka zaskarżenia powoduje pozbawienie go skuteczności na przyszłość (*ex nunc*). W konkluzji zaaprobował stanowisko, że cofnięcie skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie powoduje „przywrócenia mocy” zaskarżonemu orzeczeniu. Stwierdził również, że oświadczenie skarżącego tej treści jest bezskuteczne, choć dopuszczalne.

M.P.

*

Cofnięcie przez poszkodowanego pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w sprawie przeciwko ubezpieczycielowi o odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym – po zawarciu z nim ugody – nie oznacza zrzeczenia się roszczenia także w stosunku

do sprawcy szkody (ubezpieczonego), jednakże roszczenie to wygasa, jeżeli ubezpieczyciel, wykonując ugodę, spełnił świadczenie w całości.

(wyrok z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11, H. Pietrkowski, B. Ustjanicz, A. Piotrowska, OSNC 2012, nr 4, poz. 55; ; Pal. 2011, nr 11–12, s. 136; Rej. 2012, nr 4, s. 164)

Glosa

Marcina Krajewskiego, Prawo Asekuracyjne 2012, nr 3, s. 88

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor opowiedział się za stanowiskiem, że zrzeczenie się roszczenia obejmuje wyłącznie roszczenie w znaczeniu procesowym, a czynność ta nie dotyczy uprawnienia materialnoprawnego. Stwierdził, że skoro ustawodawca założył, iż zwolnienie z długu wymaga co do zasady zgody dłużnika, to brak powodów, aby identyczny skutek można było osiągnąć bez konieczności uzyskania takiej zgody tylko dlatego, że odpowiednie oświadczenie (zrzeczenie się roszczenia) jest składane w ramach toczącego się procesu. Podkreślił, że nawet gdyby w stosunku pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowanym nastąpiło zwolnienie z długu, to nie ma powodów, aby przyjąć, iż rozciąga ono swoje skutki także na ubezpieczonego. Jeżeli uznać za słuszne odpowiednie stosowanie do zobowiązań *in solidum* przepisów o zobowiązaniach solidarnych, to można zauważyć, że zgodnie z art. 373 k.c. zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutków wobec współdłużników. Tym bardziej trudno byłoby przyjąć, że jakikolwiek skutek w stosunku do ubezpieczonego miałoby zrzeczenie się roszczenia wobec ubezpieczyciela, którego skutkiem jest jedynie wygaśnięcie roszczenia w znaczeniu procesowym.

Za budzący poważne wątpliwości uznał autor pogląd, że zawarcie przez ubezpieczyciela ugody z poszkodowanym ma bezpośredni wpływ na roszczenie wobec ubezpieczonego sprawcy. W jego ocenie, ugoda zawarta pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem nie ma żadnego wpływu na sytuację prawną ubezpieczonego. Ewentualna redukcja wysokości zobowiązania ubezpieczyciela nie oznacza, że poszkodowany nie może żądać od ubezpieczonego sprawcy naprawienia szkody w dotychczasowym rozmiarze. Powstała sytuacja nie może jednak

doprowadzić do pogorszenia sytuacji prawnej ubezpieczonego. Autor wskazał, że jedynym racjonalnym rozwiązaniem tej sytuacji w praktyce wydaje się zawarcie ugody trójstronnej z udziałem także ubezpieczonego.

Glosator stwierdził, że pomimo wielu trafnych uwag, które Sąd Najwyższy zawarł w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, ostateczna konkluzja co do wpływu ugody między ubezpieczycielem a poszkodowanym na sytuację prawną ubezpieczonego wydaje się pozbawiona podstaw prawnych.

Głosę do omawianego wyroku opracował także M. Fras (Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2012, nr 7, s. 30).

E.S.

ORZECZENIA NIEPUBLIKOWANE

art. 5 k.c.

Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., ze względu na jego wyjątkowy charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości.

(wyrok z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, H. Pietrzkowski, I. Koper, D. Zawistowski)

*

art. 23 k.c., art. 24 k.c.

Nie można tłumaczyć publikacji prasowych uzasadnionym interesem publicznym oraz prawem dziennikarza do swobody wypowiedzi i wyrażania poglądów, jeśli są publikowane w ogólnie dostępnych mediach, a opierają się na niedostatecznie sprawdzonych i w rzeczywistości nieprawdziwych informacjach, podważających profesjonalizm, uzyskany status zawodowy i prestiż danej osoby, naruszając jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia oraz czci (art. 23 i 24 k.c.).

(wyrok z dnia 28 września 2011 r., I CSK 33/11, W. Katner, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska)

1. Okoliczność, że osoba fizyczna wchodząca w skład organu osoby prawnej działa – naruszając cudze dobro osobiste – w takim charakterze, nie zwalnia jej z odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego, przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

2. Zastosowanie w polemice określeń pejoratywnych, wykraczających poza rzeczową potrzebę ustosunkowania się do wypowiedzi innej osoby oraz poza granice potrzebne do osiągnięcia celu, jakim jest sprostowanie nieprawdziwych lub nieściślych twierdzeń, może być w okolicznościach

konkretnego przypadku zakwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych tej osoby.

(wyrok z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 34/11, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, A. Piotrowska)

*

Art. 64 k.c., art. 313 Pr.u.n.

Jeżeli w toku postępowania upadłościowego nieruchomość upadłego nie zostanie sprzedana (art. 313 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze, jedn. tekst: Dz.U. 2009 r. Nr 175, poz. 1361), to wpisanie do księgi wieczystej roszczenia o przeniesienie prawa własności nieruchomości wynikające z umowy przedwstępnej zawartej przed ogłoszeniem upadłości, może być – po zakończeniu postępowania upadłościowego – realizowane przez uprawnionego w stosunku do byłego upadłego także w drodze procesu o nakazanie złożenia oświadczenia woli (art. 64 k.c.).

(wyrok z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 112/11, J. Górski, A. Kozłowska, A. Piotrowska)

*

art. 65 k.c., art. 10 Pr.weksl.

Treść deklaracji wekslowej, uprawniającej posiadacza weksla *in blanco* do jego wypełnienia, może podlegać wykładni na podstawie art. 65 § 2 k.c.

(wyrok z dnia 26 października 2011 r., I CSK 788/10, T. Wiśniewski, I. Koper, M. Machnij)

*

art. 72 k.c., art. 415 k.c.

Przed nowelizacją art. 72 k.c. podstawę prawną dla odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu niestaranego prowadzenia negocjacji stanowił art. 415 k.c.

(wyrok z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 626/10, K. Pietrzykowski, M. Kocon, A. Piotrowska)

*

art. 119 k.c.

Określony w art. 119 k.c. zakaz umawiania się co do innego okresu przedawnienia, niż wynika to z ustawy, obejmuje także zakaz umawiania się co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono wymagalne.

(wyrok z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10, T. Wiśniewski, I. Koper, M. Machnij).

*

art. 121 k.c., art. 175 k.c.

Przepisy art. 9 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. Nr 17, poz. 71), uchylone przez art. 58 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 107, poz. 464 ze zm.), stanowiły w okresie ich obowiązywania przeszkodę w dochodzeniu roszczeń przez właścicieli nieruchomości znajdujących się w posiadaniu Skarbu Państwa, która uzasadnia zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.

(postanowienie z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 63/11, K. Pietrzykowski, M. Kocon, A. Piotrowska)

*

W pojęciu siły wyższej mieści się także zawieszenie wymiaru sprawiedliwości.

(wyrok z dnia 12 października 2011 r., II CSK 34/11, J. Górowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Kozłowska)

*

art. 123 k.c.

Wniosek właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 305² § 2 k.c.) przerywa bieg terminu zasiedzenia tej służebności.

(postanowienie z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, R. Dzikczek)

*

art. 172 k.c., art. 31 k.r.o.

Posiadanie samoistne rzeczy przez małżonków pozostających w ustawowym ustroju majątkowym, odmiennie niż w wypadku współposiadania przez osoby niepołączone wspólnością łączną, oznacza realizowanie przez każdego z nich całości praw.

(postanowienie z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 647/10, A. Górski, J. Górowski, K. Tyczka-Rote)

*

art. 206 k.c.

W sytuacjach, w których nie jest możliwe posiadanie rzeczy wspólnej i korzystanie z niej w sposób określony w art. 206 k.c., zakres zgodnego

z prawem posiadania i korzystania z tej rzeczy – w razie braku odmiennej umowy współwłaścicieli – powinien być wyznaczony odpowiednio do wielkości udziałów we współwłasności.

(postanowienie z dnia 14 października 2011 r., III CSK 288/10, K. Tyczka-Rote, J. Frąckowiak, M. Machnij)

*

art. 229 k.c.

Pojęcie „zwrotu rzeczy” w rozumieniu art. 229 k.c. odnosi się do odzyskania przez właściciela władztwa nad rzeczą, a nie do jego utraty; nie ma podstaw do uznania, że obejmuje ono także utratę przez właściciela własności rzeczy w wyniku jej przejścia na dotychczasowego posiadacza.

(wyrok z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 22/11, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, A. Piotrowska)

*

art. 358¹ k.c., art. 567 k.p.c., art. 45 k.r.o.

Artykuł 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do rozliczenia w podziale majątku dorobkowego korzyści odniesionych przez jednego małżonka z wyłącznego posiadania w czasie małżeństwa przedmiotów stanowiących majątek wspólny.

(postanowienie z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 632/10, M. Bączyk, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski)

*

art. 409 k.c., art. 410 k.c.

We wszystkich przypadkach, w których świadczenie zostało spełnione dla osiągnięcia określonego skutku prawnego lub gospodarczego, a skutek ten nie nastąpił, przysługuje roszczenie o zwrot tego świadczenia jako nienależnego z powodu nieosiągnięcia jego zamierzonego celu (*condictio causa data causa non secuta*).

(wyrok z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, R. Dzięczek)

*

art. 415 k.c.

Podstawą przyjęcia bezprawności zachowania po stronie pozwanej może stanowić naruszenie przez nią, wynikającego z zasad współzycia społecznego oraz reguł bezpiecznego i ostrożnego postępowania, obowiązku należytej dbałości o utrzymanie posiadanej przez nią nieruchomości w takim stanie, który nie stwarzałby zagrożenia dla bezpieczeństwa korzystających z niej osób trzecich.

(wyrok z dnia 6 października 2011 r., V CSK 414/10, K. Pietrzykowski, M. Bączyk, M. Machnij)

*

art. 448 k.c.

Do zastosowania art. 448 k.c. konieczna jest wina naruszającego dobro osobiste.

Ze względu na ocenny charakter świadczenia przewidzianego w art. 448 k.c., przy jego ustalaniu sądy mają duży zakres swobody i dlatego skuteczne zakwestionowanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia

jest możliwe tylko w razie wykazania jej nieproporcjonalności w stosunku do wyrządzonej krzywdy.

(wyrok z dnia 28 września 2011 r., I CSK 33/11, W. Katner, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska)

*

art. 527 k.c.

Stanowiąca przedmiot skargi pauliańskiej czynność prawna dłużnika, powodująca zmniejszenie jego majątku, nie może być uznana za krzywdzącą wierzycieli, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który znajduje się w jego majątku lub został wykorzystany na zaspokojenie wierzycieli.

(wyrok z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 39/11, A. Górski, D. Dończyk, H. Wrzeszcz)

*

art. 794 k.c., art. 392 k.c., art. 51 Pr. przewoz.

1. Nie jest roszczeniem z umowy spedycji na podstawie art. 794 k.c. roszczenie dającego zlecenie o naprawienie szkody w wysokości przewoźnego, uiszczanego spedytorowi w celu pokrycia należności z tytułu umowy przewozu, a przez spedytora niezapłaconego, skutkiem czego dający zlecenie jako odbiorca przesyłki zapłacił to przewoźne po raz drugi na podstawie art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.)

2. Gdy spedytor zobowiązał się, że poniesie wszelką odpowiedzialność wobec dającego zlecenie w sytuacji wystąpienia przez przewoźnika na podstawie art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego z roszczeniem wobec dającego zlecenie, roszczenie zleceniodawcy wobec spedytora o naprawienie szkody, stanowiącej równowartość uiszczanego po raz drugi na podstawie art. 51 ust. 1

Prawa przewozowego, jest roszczeniem wynikającym z odrębnego od umowy spedycji stosunku zobowiązaniowego uregulowanego w art. 392 k.c. Termin przedawnienia tego roszczenia wynosi trzy lata (art. 118 k.c.).

(wyrok z dnia 28 września 2011 r., I CSK 787/10, W. Katner, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska)

*

art. 950 k.c., art. 87 Pr.not., art. 92 Pr.not.

Nieważny jest testament notarialny, w którym, obok złożonego tuszowego odcisku palca, imię i nazwisko testatora wpisała i umieściła swój podpis osoba, która nie uczestniczyła w tej czynności.

(postanowienie z dnia 9 września 2011 r., I CSK 248/11, K. Strzelczyk, M. Romańska, M. Machnij)

*

art. 2 k.p.c.

Każde roszczenie procesowe sformułowane jako żądanie zasądzenia, ustalenia lub ukształtowania stosunku prawnego, niezależnie od jego merytorycznej zasadności, należy do drogi sądowej, chyba że dotyczy podmiotów, których pozycje w ramach stosunku prawnego nie są równorzędne.

(postanowienie z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 50/11, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, A. Piotrowska)

*

art. 87 k.p.c.

Istnienie stałego stosunku zlecenia (art. 87 § 1 k.p.c.) powinno mieć charakter pierwotny w stosunku do udzielonego pełnomocnictwa procesowego;

można udzielić zleceniobiorcy pełnomocnictwa procesowego jedynie wtedy, gdy sprawa pozostaje w związku z przedmiotem istniejącego między mocodawcą a pełnomocnikiem stałego stosunku zlecenia.

(postanowienie z dnia 9 września 2011 r., I CZ 53/11, K. Strzelczyk, M. Romańska, M. Machnij)

*

art. 94 k.p.c., art. 118 k.p.c.

Strona, dla której ustanowiono pełnomocnika z urzędu, może wypowiedzieć pełnomocnictwo procesowe (art. 94 § 1 w związku z art. 118 § 1 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 19 października 2011 r., II CSK 85/11, H. Pietrzkowski, B. Ustjanicz, A. Piotrowska).

*

art. 98 k.p.c.

Jeżeli w drugiej instancji sprawę strony prowadzi kilku pełnomocników będących radcami prawnymi lub adwokatami, a jeden z nich prowadził sprawę w pierwszej instancji, nie ma podstaw do przyznania stronie zwrotu kosztów w pełnej wysokości stawki minimalnej opłat za czynności adwokackie lub radcowskie tylko dlatego, że pismo procesowe podpisał pełnomocnik ustanowiony dopiero w drugiej instancji.

(postanowienie z dnia 13 lipca 2011 r., III CZ 35/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk)

Skarżący, który wniósł skargę na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej, jest przegrywającym, obowiązany do zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi na podstawie art. 198 ust. 5 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759

ze zm.), w wersji sprzed dnia 29 stycznia 2010 r., także wówczas, gdy skarga została odrzucona z powodu nieuiszczenia należnej opłaty.

(postanowienie z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CZ 39/11, D. Dończyk, H. Wrzeszcz, A. Kozłowska)

Sporządzenie odpowiedzi na zażalenie nie jest obowiązkowe, jeżeli więc pełnomocnik z urzędu opracowuje taką odpowiedź, to powinien zawrzeć w niej rozważania prawne, przekonując do swoich racji i zgłoszonych wniosków. Jeśli tego nie czyni, a jedynie wnosi o oddalenie zażalenia, to nie udziela pomocy prawnej i nie może domagać się z tego tytułu przyznania kosztów od Skarbu Państwa.

(postanowienie z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 58/11, K. Strzelczyk, W. Katner, R. Dziczek)

*

art. 102 k.p.c.

Tymczasowe aresztowanie strony nie stanowi szczególnej okoliczności, stanowiącej podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (art. 102 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 25/11, J. Górowski, A. Kozłowska, A. Piotrowska)

*

art. 168 k.p.c.

Nieznajomość przepisów przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika nie stanowi podstawy do przywrócenia terminu do złożenia zażalenia.

(postanowienie z dnia 8 września 2011 r., III CZ 40/11, D. Zawistowski, J. Górowski, B. Ustjanicz)

*

art. 232 k.p.c.

Przeprowadzenie dowodu z urzędu nie oznacza braku niezależności ani bezstronności sędziego.

(wyrok z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 25/11, J. Górowski, A. Kozłowska, A. Piotrowska)

*

art. 278 k.p.c.

Dowodu z opinii biegłego nie można zastąpić przesłuchaniem świadków lub zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego.

(postanowienie z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 12/11, A. Górski, D. Dończyk, H. Wrzeszcz)

*

art. 368 k.p.c.

Sąd drugiej instancji nie jest uprawniony do ustalania lub precyzowania zakresu zaskarżenia, nawet gdy nabierze uzasadnionego przekonania, że skarżący określił go błędnie, niekorzystnie dla siebie.

(postanowienie z dnia 17 listopada 2011 r., III CSK 14/11, D. Zawistowski, B. Ustjanicz, M. Machnij)

*

art. 390 k.p.c., art. 355 k.p.c.

Cofnięcie apelacji lub zażalenia po przedstawieniu przez sąd drugiej instancji zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, powstałego przy ich rozpoznawaniu, uzasadnia umorzenie postępowania toczącego się przed Sądem Najwyższym.

(postanowienie z dnia 26 października 2011 r., III CZP 57/11, D. Zawistowski, J. Górowski, W. Katner)

*

art. 398⁵ k.p.c., art. 124 k.p.c.

Zmiana pełnomocnika, już po doręczeniu prawidłowo ustanowionemu pełnomocnikowi z urzędu wyroku wraz z uzasadnieniem, nie ma wpływu na zmianę początku biegu terminu do złożenia skargi kasacyjnej.

(postanowienie z dnia 14 października 2011 r., III CZ 45/11, K. Tyczka-Rote, J. Frąckowiak, M. Machnij)

*

art. 403 k.p.c.

Termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania opartej na podstawie określonej w art. 403 § 2 k.p.c. biegnie od dnia, w którym strona dowiedziała się o nowych okolicznościach faktycznych lub środkach dowodowych i w sposób wiarygodny mogła ocenić ich wpływ na wynik sprawy.

(postanowienie z dnia 26 października 2011 r., III CZ 56/11, D. Zawistowski, J. Górowski, W. Katner)

*

art. 424⁶ k.p.c., art. 168 k.p.c.

Termin do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424⁶ k.p.c.) nie podlega przywróceniu na podstawie art. 168 § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 7 października 2011 r., I CNP 30/11, D. Zawistowski)

*

art. 510 k.p.c., art. 609 k.p.c.

Uczestnikiem postępowania w sprawie zasiedzenia nieruchomości może być także najemca jej części, jeżeli wykáže, że ma w tym interes (art. 510 § 1 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 28 października 2011 r., I CZ 87/11, K. Strzelczyk, J. Frackowiak, B. Ustjanicz)

*

art. 567 k.p.c.

W sprawie o podział majątku wspólnego sąd uwzględnia należące do niego aktywa, a nie długi.

(postanowienie z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 53/11, A. Górski, D. Dończyk, H. Wrzeszcz)

Przy szacowaniu składników majątku wspólnego należy uwzględnić obciążenia zmieniające rzeczywistą wartość tych składników, w tym obciążenia o charakterze prawnorzeczowym, za które ponosi odpowiedzialność każdorazowy właściciel nieruchomości, a zwłaszcza obciążenie hipoteką.

(postanowienie z dnia 26 października 2011 r., I CSK 41/11, T. Wiśniewski, I. Koper, M. Machnij)

*

art. 626 k.p.c.

Sąd nie jest związany żądaniem wniosku co do przebiegu drogi koniecznej.

(postanowienie z dnia 12 października 2011 r., II CSK 94/11, J. Górowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Kozłowska)

*

art. 626⁸ k.p.c.

Sąd wieczystoksięgowy (art. 626⁸ § 2 k.p.c.) nie może badać, czy na podstawie administracyjnych tytułów wykonawczych mających być podstawą wpisu hipoteki przymusowej została wszczęta egzekucja i czy zachowana została właściwa procedura administracyjna, a w szczególności, czy tytuł wykonawczy załączony do wniosku o wpis został doręczony zobowiązanemu.

(postanowienie z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 20/11, I. Koper, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska)

*

art. 679 k.p.c.

Osoba zainteresowana, o której mowa w art. 679 § 2 k.p.c., pominięta w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, może skutecznie powoływać się na wszystkie przeprowadzone dowody, że spadek w całości lub części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu (art. 679 § 3 k.p.c.), także wówczas, gdy jest jednocześnie spadkobiercą uczestnika, o którym mowa w art. 679 § 1 zdanie drugie k.p.c.

(postanowienie z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 34/11, M. Wysocka, M. Romańska, R. Dziczek)

*

art. 1003 k.p.c.

Przepis art. 1003 § 2 w związku z art. 1000 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania do hipoteki wpisanej do księgi wieczystej po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu własności, nawet jeżeli wniosek o wpis hipoteki został złożony przed datą uprawomocnienia się tego postanowienia. Podstawą wykreślenia takiej hipoteki z księgi wieczystej nie może być zatem postanowienie o przysądzeniu własności, o którym mowa w art. 1003 § 2 k.p.c.

(postanowienie z dnia 21 września 2011 r., I CSK 32/11, I. Gromska-Szuster, B. Ustjanicz, M. Machnij)

*

art. 31 k.r.o., art. 32 k.r.o.

Nie ma znaczenia prawne stwierdzenie w decyzji administracyjnej przekształcającej prawo użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo własności, że prawo to zostało nabyte przez jednego z małżonków do jego majątku odrębnego. Moc wiążąca aktu administracyjnego sprowadza się tylko do tej sfery stosunków, do której uregulowania jest ustawowo powołany organ administracyjny.

(wyrok z dnia 15 września 2011 r., II CSK 560/10, G. Misiurek, W. Katner, A. Kozłowska)

*

art. 112 u.k.s.c.

Artykuł 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) dotyczy także sytuacji, w której sąd uwzględnił częściowo wniosek o zwolnienie

jego od kosztów sądowych, wniesiony przez wskazanego w tym przepisie profesjonalnego pełnomocnika procesowego w piśmie podlegającym opłacie sądowej.

(postanowienie z dnia 9 listopada 2011 r., II CZ 100/11, J. Górowski, A. Kozłowska, A. Piotrowska)

*

księgi wieczyste

Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni nabywcę użytkownika wieczystego także w razie wadliwego wpisania Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości.

(wyrok z dnia 8 września 2011 r., III CSK 158/09, D. Zawistowski, J. Górowski, B. Ustjanicz)

*

postępowanie upadłościowe

Postępowania, w którym syndyk dochodzi wchodzących do masy upadłości wierzytelności wynikłych z czynności upadłego dokonanych przed ogłoszeniem upadłości, nie zostały wyłączone z zakresu zastosowania konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132) przez art. 1 ust. 2 pkt 2 tej konwencji.

(postanowienie z dnia 13 października 2011 r., V CSK 506/10, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, R. Dzięczek)

*

gospodarka nieruchomościami

Sądowy podział nieruchomości, dokonywany po uzyskaniu pozytywnej opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta), stosownie do art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w wyniku którego dostęp do drogi publicznej dla nowotworzonych działek ma być zapewniony przez ustanowienie dla nich innych służebności drogowych (art. 93 ust. 3 *in fine* w związku z art. 99), nie wymaga uzyskania dodatkowej opinii organu administracyjnego w zakresie przebiegu tych służebności.

(postanowienie z dnia 16 listopada 2011 r., V CSK 478/10, L. Walentynowicz, K. Strzelczyk, R. Dziczek)

*

cmentarze i chowanie zmarłych

Zawarcie z zarządem cmentarza umowy o wybudowanie grobu murowanego, w miejsce starego grobu ziemnego, powoduje wygaśnięcie uprawnień do grobu ziemnego.

(wyrok z dnia 26 października 2011 r., III CSK 9/11, D. Zawistowski, J. Górski, W. Katner)

*

nieuczciwa konkurencja

1. Artykuł 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) pełni funkcję uzupełniającą i korygującą. Oznacza to, że czynem nieuczciwej konkurencji jest zachowanie, którego nie można zakwalifikować zgodnie z art. 5–17 tej ustawy, jeżeli jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, a ponadto narusza interes przedsiębiorcy lub klienta bądź mu zagraża. Może też być to zachowanie

określone w art. 5–17, co samo w sobie oznacza sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami, i które ponadto stanowi zagrożenie bądź naruszenie interesu przedsiębiorcy.

2. Istnienie interesu w dochodzeniu ochrony przed czynami nieuczciwej konkurencji w świetle przepisów ustawy nie jest wystarczające do dochodzenia przewidzianej w niej ochrony. Należy jeszcze wykazać naruszenie albo zagrożenie tego interesu.

(wyrok z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 796/10, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, A. Piotrowska)

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2012, NR 11

Delegowanie sędziego przez prezesa sądu apelacyjnego – na podstawie art. 77 § 8 i 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – do pełnienia obowiązków w innym sądzie nie upoważnia tego sędziego do ogłoszenia, po upływie okresu delegacji, wyroku wydanego z jego udziałem.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, T. Ereciński, J. Gudowski, G. Misiurek, B. Myszka, A. Owczarek, H. Pietrkowski, L. Walentynowicz, OSNC 2012, nr 11, poz. 123)

*

Zawarcie umowy o przedłużenie użytkowania wieczystego na żądanie zgłoszone w terminie określonym w art. 236 § 2 k.c. może nastąpić także po upływie okresu, na jaki prawo to zostało ustanowione.

(uchwała z dnia 16 lutego 2012 r., III CZP 94/11, K. Zawada, I. Koper, D. Zawistowski, OSNC 2012, nr 11, poz. 124)

*

Kurator ustanowiony na podstawie art. 42 § 1 k.c. dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może, jeżeli został do tego umocowany, wystąpić do sądu w imieniu reprezentowanej spółki z wnioskiem o jej rozwiązanie.

(uchwała z dnia 8 marca 2012 r., III CZP 95/11, K. Zawada, M. Bączyk, D. Dończyk, OSNC 2012, nr 11, poz. 125)

*

Jednostka badawczo-rozwojowa odpowiada za szkodę wyrządzoną w marcu 1998 r. wskutek błędu w sztuce lekarskiej, popełnionego przez osobę wchodzącą w skład zespołu szpitala działającego w strukturze tej jednostki i będącą jej funkcjonariuszem, także wtedy, gdy działalność szpitala była finansowana na zasadach właściwych dla jednostek albo zakładów budżetowych.

(uchwała z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZP 8/12, K. Pietrzykowski, B. Myszk, M. Szulc, OSNC 2012, nr 11, poz. 126)

*

Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (następcom) w trybie art. 50 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) mogło nastąpić w ramach więcej niż jednej umowy, z tym że musiało dojść do przekazania całego gospodarstwa.

(uchwała z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 20/12, D. Zawistowski, M. Kocon, M. Szulc, OSNC 2012, nr 11, poz. 127)

*

1. Wniesienie środka odwoławczego drogą elektroniczną jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy przepis szczególnie tak stanowi (art. 125 § 2; obecnie art. 125 § 2¹ k.p.c.).

2. Wydruk niedopuszczalnego środka odwoławczego wniesionego drogą elektroniczną może być potraktowany jako środek odwoławczy niewniesiony tą drogą, jeżeli usunięty zostanie brak podpisu (art. 130 § 1 w związku z art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c.); datą wniesienia tego środka do sądu jest wtedy data wykonania wydruku (art. 130 § 3 k.p.c.).

(uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 9/12, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek, OSNC 2012, nr 11, poz. 128)

*

Oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.) jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy zarzut ten – ze względu na ustanowiony ustawą zakaz – nie mógł być rozpoznany w sprawie, w której wydano tytuł egzekucyjny.

(uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek, OSNC 2012, nr 11, poz. 129)

*

Dziecko, które urodziło się martwe może być uznane za "zmarłego" w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

(wyrok z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 282/11, J. Frąckowiak, J. Górowski, D. Zawistowski, OSNC 2012, nr 11, poz. 130)

*

Przedstawienie dzieła do odbioru nie oznacza jego wydania w rozumieniu art. 643 i 646 k.c.

(wyrok z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 287/11, G. Misiurek, W. Katner, H. Wrzeszcz, OSNC 2012, nr 11, poz. 131)

*

Przystąpienie przez użytkownika wieczystego do budowy domu mieszkalnego może oznaczać trwałą zmianę sposobu korzystania z nieruchomości (art. 73 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jeden. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.), jeżeli z całokształtu okoliczności z dużym prawdopodobieństwem wynika, że wykorzystanie gruntu na cele mieszkaniowe nie ulegnie zmianie.

(wyrok z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 333/11, D. Zawistowski, J. Frąckowiak, I. Koper OSNC 2012, nr 11, poz. 132)

*

Skazanie dziennikarza prawomocnym wyrokiem za tzw. przestępstwo zniesławienia medialnego (art. 212 § 2 k.k.), polegające na opublikowaniu w dzienniku ogólnopolskim serii artykułów pomawiających powoda o postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, nie przesądza w sprawie o naruszenie dóbr osobistych bezprawności działania wydawcy i redaktora naczelnego tego dziennika.

(wyrok z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 370/11, M. Bączyk, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2012, nr 11, poz. 133)

*

Czynność prawna *datio in solutum*, na podstawie której dłużnik, zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, spełnił – prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania z zaspokojeniem wierzyciela – świadczenie tego samego rodzaju będące równowartością świadczenia pierwotnego, może być uznana za nieobjętą zakresem skargi pauliańskiej (art. 527 k.c.).

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2012 r., III CSK 214/11, B. Myszka, K. Strzelczyk, A. Owczarek, OSNC 2012, nr 11, poz. 134)

SYLWETKI SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO

Rozmowa
z **Markiem Sychowiczem**



Jacek Gudowski: *Drogi Marku, specjalnie czekałem z odbyciem tej rozmowy grubo ponad rok od czasu Twojego przejścia w stan spoczynku. Takie rozmowy z oddalenia, dystansu lepiej wychodzą. Jest w nich więcej miejsca na refleksję, na syntezę, a mniej na doraźne emocje, które zawsze w takich trudnych chwilach powstają. Odejście ze służby, na dodatek tak zaszczytnej i wieloletniej, jak służba w Sądzie Najwyższym, to dla sędziego na pewno duże i niełatwe przeżycie.*

Marku! Czy już nabrałeś dystansu, czy patrzysz na to co się stało już z góry, czy nadal jesteś jakoś w środku?

Marek Sychowicz: Przejście w stan spoczynku, aczkolwiek jego data była od dawna znana, niejako zaskoczyło mnie – nastąpiło tak szybko! Pogodziłem się z nową sytuacją, bo nie była zależna od mojej woli. Obecnie, nie będąc czynnym

sędzią, obserwuję „z zewnątrz” co dzieje się w Sądzie Najwyższym, a szczególnie w Izbie Cywilnej. Staram się na bieżąco śledzić orzecznictwo. Życie Sądu Najwyższego nadal odczuwam jako dotyczące mnie osobiście, ale wydaje mi się, że nabieram do niego dystansu i jest to, moim zdaniem, zjawisko naturalne.

JG: *Chciałbym upamiętnić Twoją Osobę w naszym biuletynie; to już wieloletnia tradycja. Także rodzaj hołdu, jaki oddajemy Sędziom naszej Izby przechodzącym w stan spoczynku, zawsze po długim i bardzo pracowitym okresie służby.*

MS: Mówienie o sobie nie przychodzi mi z łatwością. Udzielając wywiadu uległem presji tradycji.

JG: *Część winy biorę na siebie. Powiedz Marku, co sprawiło, że zostałeś prawnikiem, a potem sędzią. Zawsze z ciekawością zadają to pytanie, bo ja znalazłem się w tym zawodzie przez czysty – powtarzam, czysty – przypadek. I, jak mi się wydaje, los wybrał dla mnie szczęśliwie. A jak było w Twoim wypadku?*

MS: Ja i moi rodzice nie mieliśmy wątpliwości, że po maturze powinienem kontynuować naukę. Ze względu na moje zainteresowania wybór ograniczyłem do nauk humanistycznych. Wybrałem studia prawnicze, gdyż uważałem, że ukończenie ich, w przeciwieństwie do innych, daje najszersze możliwości wykonywania różnych zawodów. Kończąc studia dostrzegłem potrzebę dalszego kształcenia się. Zapoznanie się z dyscyplinami prawa stosowanego skłoniło mnie do pójścia na aplikację sądową. Wobec przyjęcia mnie na nią, nie skorzystałem z propozycji pracy naukowej w zakresie historii państwa i prawa. Zawód sędziego jawił mi się jako zawód prawniczy najbardziej odpowiadający moim predyspozycjom. Chociaż oceny tej nie mogę podeprzeć doświadczeniem pracy w innych zawodach, myślę, że się nie myliłem.

JG: *Co pozostało w Twojej pamięci z pracy w sądzie powiatowym, gdzie zaczynałeś sędziowską karierę, najpierw jako asesor, a następnie jako sędzia?*

MS: Trzeba przypomnieć, że do właściwości sądów nie należały sprawy pomiędzy tzw. jednostkami gospodarki uspołecznionej, a innych spraw gospodarczych prawie wówczas nie było. Praca w sądzie powiatowym (rejonowym) to było rozpoznawanie bardzo dużej liczby spraw, wielu drobnych, przy czym było to sądenie życiowych spraw ludzi, z bezpośrednim ich udziałem. Orzekanie w pierwszej instancji dawało możliwość stosowania prawa tak, żeby wydawać wyroki, które w moim odczuciu były słuszne i sprawiedliwe. Czułem się prawdziwym sędzią spraw ludzkich.

JG: *Jaka jest Twoja opinia o likwidacji instytucji asesora sądowego? Ja uważam, że to był jeden z największych błędów ustrojowych, jakie popełniono w ostatnim okresie, niejedyny zresztą, który będzie się mścił przez najbliższe dziesięciolecia...*

MS: Model drogi dochodzenia do zawodu sędziego ciągle budzi dyskusję. Przy obecnym jego ukształtowaniu też sądzę, że dostęp do zawodu sędziego – z pełnymi gwarancjami nieusuwalności – młodych ludzi, jedynie po odbyciu aplikacji, nie jest dobrym rozwiązaniem. Wydaje się, że jest możliwe uregulowanie pozostające w zgodzie z Konstytucją, które zapewniając niezawisłość sędziego dopuszcza możliwość jego powołania na czas określony lub odwołania w oznaczonym, początkowym okresie wykonywania zawodu, jeżeli sędzia nie spełnia ściśle przewidzianych kryteriów.

JG: *Od początku miałeś zainteresowania cywilistyczne. Nie ciągnęło Cię w innym kierunku? Co było tym magnesem; natura prawa cywilnego, charakter spraw, sędziowie-patroni, przypadek?*

MS: Na studiach prawo cywilne materialne przerażało mnie jako bardzo trudne, a procedura cywilna – jako wielce skomplikowana. Dlatego byłem uczestnikiem seminarium z prawa administracyjnego i z tego prawa, pod kierunkiem profesora Józefa Litwina, napisałem pracę magisterską. Prawo cywilne, jako gałąź prawa zajmująca się zwykłym działaniem i życiem ludzi, a nie – jak prawo karne – tylko jego ciemną stroną, „poczułem” właściwie dopiero w czasie aplikacji. Był to okres szczególny, lata 1963–1965, bo wszyscy uczyli się nowych kodeksów. Po ukończeniu

aplikacji byłem już zdecydowany zostać sędzią sądzącym sprawy cywilne. I tak się stało. Nigdy nie orzekałem w sprawach karnych, chociaż pewne doświadczenie i w tym zakresie byłoby cenne.

JG: *My sędziowie, wyznawcy kształtowania osobowości sędziowskiej przez autorytety, mamy skłonność do wspomniania naszych nauczycieli, wzorów zawodowych. Napotkałeś je na początku swej drogi? Kto to był i co Ci przekazał?*

MS: Miałem to szczęście, że w okresie aplikacji wśród wykładowców i moich patronów byli późniejsi sędziowie i prezesi Sądu Najwyższego Jan Wasilewski i Tadeusz Szymanek, a także pierwszy przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Stanisław Zimoch. Spośród innych sędziów nie mogę pominąć sędziów Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi Wacława Brudnickiego, Józefa Rajskiego i Henryka Radzikowskiego, którzy ze względu na wiedzę prawniczą i sposób wykonywania zawodu sędziego cieszyli się zasłużonym autorytetem

JG: *W 1977 r. zostałeś sędzią Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. W tym samym czasie wieńczyłeś doktoratem swą pracę naukową. Rok wcześniej, jeżeli dobrze pamiętam, wyszła Twoja monografia „Postępowanie o zniesienie współwłasności”. Dla sędziów orzekających w sprawach nieprocesowych, do których wówczas należałem, to był katechizm...*

MS: Monografia oparta została na mojej pracy doktorskiej. Do jej pisania wykorzystałem kilkuletnie doświadczenie sędziego orzekającego w wydziale Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, do zakresu działania którego należało rozpoznawanie wyłącznie spraw nieprocesowych. Wówczas dogłębnie poznałem problematykę tych spraw. Przekonałem się, że nie jest ona dobrze znana i rozumiana i przede wszystkim z myślą o praktyce pożyteczne będzie, choćby w ograniczonym zakresie, jej przybliżenie.

JG: *Czy możesz przypomnieć, kto był promotorem Twojego doktoratu i dlaczego nie podjąłeś dalszych kroków w naukowej karierze. Miałeś do tego świetne predyspozycje, udowadniając to później licznymi dziełami; w wielu z nich, oprócz*

ogromnego doświadczenia z praktyki sądowej, jest wiele oznak „zacięcia dogmatycznego”.

MS: Pracę doktorską napisałem pod kierunkiem profesora Witolda Broniewicza, którego byłem pierwszym doktorantem. Recenzentami byli profesorowie Stanisław Włodyka i Józef Mokry, a także – ze względu na związek pracy z prawem materialnym – profesor Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska. Będąc mocno związany z praktyką prawniczą uznałem, że uzyskanie dalszego stopnia naukowego nie jest mi potrzebne do wykonywania zawodu sędziego ani do tego, żebym mógł wypowiadać się jako autor publikacji prawniczych czy komentator obowiązujących przepisów.

JG: *Na początku lat 80. był już Sąd Najwyższy. W 1981 r. zostałeś członkiem elitarniej Izby Cywilnej, wtedy chyba także „i Administracyjnej”. Wejście do tej Izby było wielkim wyróżnieniem i zaszczytem. Czy też tak to widzisz z perspektywy lat? Jakie były okoliczności Twojego, cokolwiek mówić, nietypowego awansu? Miałeś ledwo 40 lat. To był ewenement. Co spowodowało, że zostałeś dostrzeżony i namówiony do przejścia do Warszawy, gdzie zresztą nigdy na stałe nie osiadłeś?*

MS: Propozycję zostania sędzią Sądu Najwyższego otrzymałem niespodziewanie. Nie miałem wówczas ukończonych 40 lat życia, sędzią sądu wojewódzkiego byłem tylko nieco ponad trzy lata i nie odbywałem „stażu” w Sądzie Najwyższym jako sędzia delegowany. Jak przypuszczam, o powołaniu mnie do Sądu Najwyższego zdecydowała ocena mojego orzecznictwa jako sędziego Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, a także to, że jako jeden z nielicznych w tym czasie sędziów obroniłem doktorat i że byłem już autorem opublikowanej monografii i kilku innych prac. Wcześniej nie skorzystałem z propozycji pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, którą otrzymałem po zakończeniu trzymiesięcznej delegacji do tego Ministerstwa, gdyż praca w charakterze urzędnika, nawet wysokiego szczebla, nie pociągała mnie. W powołaniu na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego upatrywałem naturalną, właściwie jedyną dla mnie drogę awansu, choć ze względu na moje ówczesne doświadczenie awansu przedwczesnego. Powołanie to odebrałem jako wielkie wyróżnienie i zaszczyt, tym bardziej że było to powołanie do Izby Cywilnej, w której

orzekali wybitni, cieszący się wielkim autorytetem sędziowie, znani mi jedynie z orzecznictwa i literatury.

JG: *Wtedy w Izbie były jeszcze takie tuzy jak Janusz Pietrzykowski, Jerzy Ignatowicz, Stanisław Rudnicki, Józef Majorowicz, Jan Niejadlik... Najpewniej przeżywałeś na początku niemało stresów i emocji, ale też była niepowtarzalna okazja do podglądania ich pracy. Wspomnij w kilku słowach o tych izbowych filarach. Kto miał na Ciebie największy wpływ?*

MS: Początkowo obawą napawało mnie orzekanie wraz ze znakomitymi sędziami. Spostrzegłem, że bacznie obserwują mnie i oceniają, ale jednocześnie odnoszą się do mnie życzliwie i z wyrozumiałością. Pilnie patrzyłem jak pracują i starałem się przyswoić jak najwięcej z ich wiedzy i doświadczenia. Utkwiła mi w pamięci umiejętność sędziego Jerzego Ignatowicza referowania spraw, nawet najbardziej skomplikowanych, zwięźle, a zarazem wyczerpująco, przy czym jasno i zrozumiale, a także jego i sędziego Janusza Pietrzykowskiego sposób rozumowania oraz dochodzenia do ostatecznego rozstrzygnięcia. Z sentymentem wspominam spokój i rozwagę sędziego Witalisa Kuryłowicza. Bardzo sobie cenię, że w trakcie narad nad orzeczeniami mogłem uczestniczyć w dyskusjach i gorących sporach, o temperaturze obecnie raczej niespotykanej.

JG: *Pamiętasz „swoją” pierwszą uchwałę i pierwszą „siódmkę”? Nie było komputerów, asystentów, szerokiej literatury. Było łatwiej niż teraz, czy trudniej?*

MS: Pamiętam swoje pierwsze posiedzenie w Sądzie Najwyższym, któremu przewodniczył sędzia Jerzy Ignatowicz, a w składzie zasiadał sędzia Tadeusz Bukowski. Pamiętam też pierwsze uchwały w składzie zwykłym i w składzie siedmiu sędziów w sprawach, w których byłem referentem, choć uchwały te podjęte zostały w „zamierzchłych” czasach, bo w 1982 r. Wydaje mi się, że w tamtych czasach praca była łatwiejsza niż obecnie. Mimo że nie było komputerów, opanowanie zmian legislacyjnych nie nastroczało trudności, bo było ich znacznie mniej niż dzisiaj. Prawo, które było stosowane, nie było tak obszerne i skomplikowane jak jest zwłaszcza od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, a poza tym przy jego stosowaniu

nie dostrzegano konieczności rozważania i uwzględniania tak wielu jego aspektów. Nie było też zalewu różnych publikacji – komentarzy, monografii, artykułów, tak że korzystanie z nich nie było trudne. Zapoznanie się ze sprawami było mniej czasochłonne, bo pisma procesowe nie były tak obszerne i nie wnoszono ich w takich ilościach jak obecnie.

JG: *Spoglądając na te 30 lat służby w Sądzie Najwyższym, jakie obrazki masz przed oczami? Szczególne orzeczenia, wydarzenia, sukcesy, a może jakieś porażki lub niespełnione marzenia zawodowe?*

MS: Z perspektywy 30 lat pracy w Sądzie Najwyższym zwraca uwagę – co warto przypomnieć – że zakres orzekania w Izbie Cywilnej (dawniej – także Administracyjnej) w zależności od okresu dość istotnie różnił się. Zawsze obejmował rozstrzyganie zagadnień prawnych w składach zwykłych i składach powiększonych, ale początkowo sprowadzał się do rozpoznawania rewizji i zażaleń od orzeczeń sądów wojewódzkich jako sądów pierwszej instancji, i rewizji nadzwyczajnych od prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego. W krótkim okresie (1989-1990) obejmował nawet rozpoznawanie odwołań od orzeczeń zlikwidowanych wówczas okręgowych komisji arbitrażowych. Po powołaniu w 1990 r. sądów apelacyjnych ograniczał się do rozpoznawania rewizji nadzwyczajnych od prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych. Dopiero od 1966 r. Sąd Najwyższy stał się sądem kasacyjnym, z tym że od 2005 r. do sędziów Izby Cywilnej należy także decydowanie o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Przez czas mojej pracy w Sądzie Najwyższym pracą Izby Cywilnej kierowało pięciu prezesów i współpracowałem z wieloma sędziami. Istotny był rok 1990, kiedy powołany został nowy skład Sądu Najwyższego. W Izbie Cywilnej pozostało wtedy tylko 11 sędziów z dawnego składu.

W pamięci mam wiele orzeczeń – w składzie zwykłym, jak i w składach powiększonych – podjętych z moim udziałem. Traktuję je jako wyraz pracy zespołowej całego składu. Jedynie wyrzucam sobie, że w niektórych sprawach nie potrafiłem przekonać pozostałych członków składu do swojego poglądu, a w niektórych nie wyraziłem go przez złożenie zdania odrębnego.

JG: *Odchodziłeś w stan spoczynku w pełnym rozpędzie. Pełen energii, twórczej inwencji, w dobrym zdrowiu, z ogromnymi jeszcze możliwościami. Jesteś – niejedynym zresztą – dowodem na to, że bariera stanu spoczynku dla sędziów Sądu Najwyższego powinna sięgać, oczywiście przy założeniu pełnej dobrowolności, co najmniej 75 lat. Uważam, że szkoda tego ogromnego sędziowskiego kapitału intelektualnego, wiedzy, doświadczenia ... Co o tym myślisz?*

MS: Doświadczenie nabyte w czasie wieloletniego wykonywania zawodu sędziego ma wielkie znaczenie i powinno być maksymalnie wykorzystane. Jestem zdania, że z ogólnym pożytkiem aktywność zawodowa sędziego Sądu Najwyższego mogłaby trwać dłużej niż do ukończenia siedemdziesiątego roku życia, chyba że nie pozwala na to stan zdrowia.

JG: *Na pewno masz teraz dużo czasu dla rodziny...Opowiedz o niej, o swoim dzisiejszym życiu, o pasjach, zainteresowaniach, przyjemnościach...*

MS: Po przejściu w stan spoczynku uporządkowałem bibliotekę i zrobiłem zasadnicze porządki w domu. Zająłem się pomocą w opiece nad wnuczką. Pracuję na działce letniskowej, na której powinienem wypoczywać. Wreszcie mogę więcej czasu poświęcić na literaturę nieprawniczą.

JG: *Drogi Marku, w imieniu Koleżanek i Kolegów, kierownictwa Izby oraz własnym bardzo serdecznie dziękuję; za wywiad, do którego rzeczywiście niełatwo było Cię namówić, ale przede wszystkim za dwadzieścia dwa lata wspólnej, owocnej pracy oraz za te wcześniejsze lata, kiedy dawałeś nam, wtedy młodym sędziom, piękny przykład. Wciąż o Tobie myślimy i bardzo nam Ciebie w Izbie brakuje. Ale z powodu Twojego odejścia i tak najbardziej cierpi jurysdykcja.*

Marek Sychowicz, urodzony dnia 23 kwietnia 1941 r., absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego (1963 r.). W latach 1963-1965 asesor sądowy w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, orzekający w Sądzie Powiatowym w Łodzi. W dniu 4 marca 1968 r. powołany na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Łodzi, gdzie w 1972 r. został przewodniczącym wydziału, a od stycznia 1973 r. do października 1977 r. pełnił obowiązki wiceprezesa. Z dniem 5 października 1977 r. powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 18 marca 1981 r. – z dniem 1 maja 1981 r. – został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej i Administracyjnej, które zajmował prawie 30 lat, do przejścia w stan spoczynku, tj. do dnia 23 kwietnia 2011 r.

W 1977 r. – na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego – obronił pracę doktorską z dziedziny prawa procesowego cywilnego.

Odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi (1974 r.), Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1985 i 2012 r.) oraz medalem Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości – *Bene Merentibus Iustitiae* (2011 r.)

Znakomity prawnik cywilista, sędzia wielkiego formatu, sprawozdawca wielu przełomowych, precedensowych uchwał. Komentator kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, autor monografii, artykułów i glos. Wzór mądrego, roztropnego sędziego; niezawodny, powszechnie lubiany kolega i współpracownik.

INFORMACJE

W dniach 27 i 28 września w gmachu Sądu Najwyższego odbyła się siódma konferencja Europejskiego Forum Sędziów Prawa Handlowego, w której uczestniczyli przedstawiciele sądownictwa państw członkowskich Unii Europejskiej. Gospodarzem konferencji był Sąd Najwyższy, a jej organizacji podjęła się sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej Teresa Bielska-Sobkowicz. W konferencji wzięło udział 43 uczestników, w tym sędziowie najwyższych instancji sądowych państw Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy reprezentował Prezes Sądu Najwyższego kierujący racą Izby Cywilnej Tadeusz Ereciński oraz sędziowie Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej Mirosław Bączyk, Teresa Bielska-Sobkowicz, Krzysztof Strzelczyk i Mirosława Wysocka.

Konferencję otworzyli Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski oraz sędzia Teresa Bielska-Sobkowicz, a wykład inauguracyjny dotyczący stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej wygłosił sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Marek Safjan.

Konferencja została podzielona na trzy sesje tematyczne. Pierwszą, której tematem były „Alternatywne sposoby rozstrzygania sporów – mediacja”, kierował Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński, a referaty wygłosili: David Steel – mediator i arbiter, były sędzia High Court of England and Wales, Sebastião José Coutinho Póvoas – sędzia Sądu Najwyższego Republiki Portugalskiej, Vladimir Balažic – sędzia kierujący pracą Departamentu Handlowego Sądu Najwyższego Republiki Słowenii oraz sędzia Sądu Najwyższego Krzysztof Strzelczyk. Po wygłoszeniu referatów odbyła się ożywiona, ciekawa dyskusja.

Sesja druga dotyczyła nieuczciwej konkurencji w praktyce sądowej. Rozpoczęła ją dyskusja; referentem grupy z językiem angielskim był Henrik Rothe, a grupy z językiem francuskim Martine Regout, radca Sądu Kasacyjnego Królestwa Belgii. Sesją plenarną kierowała sędzia Elizabeth Gloster. Referenci grup dyskusyjnych przedstawili wyniki dyskusji, po czym Indrek Parrest, sędzia Sądu Hrabstwa Harju z Republiki Estońskiej przedstawił referat na temat „Dyrektywy 2006/114/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącej reklamy

wprowadzającej w błąd i reklamy porównawczej”, a Merike Varusk, sędzia tego samego Sądu, omówiła główne założenia dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r., dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym. Także te wypowiedzi wywołały ciekawą, żywą dyskusję.

Tematem trzeciej sesji, którą kierowała sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz, była „Ochrona domen internetowych i inne wyzwania naszych czasów. Referaty dotyczące „Prawnych aspektów ochrony domen internetowych” wygłosili Wolfgang Kirchhoff oraz Manfred Vogel – sędzia Sądu Najwyższego Republiki Austrii. Jaap Spier - Adwokat Generalny Sądu Najwyższego Królestwa Niderlandów przedstawił referat „Główne wyzwania naszych czasów – jak przewycięzać wynikające z nich problemy”. Po jego wygłoszeniu odbyła się dyskusja.

Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji wybrali komitet organizacyjny Europejskiego Forum Sędziów Prawa Handlowego, w skład którego weszli: sędzia Elizabeth Gloster jako przewodnicząca oraz członkowie Teresa Bielska-Sobkowicz, Renato Rordorf i Henrik Rothe.

Konferencję podsumowała sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz, kierując podziękowania do uczestników i osób, które pomagały przy organizacji, oraz wyrażając nadzieję na jeszcze bardziej intensywną współpracę w ramach Europejskiego Forum Sędziów Prawa Handlowego.

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Forum Elizabeth Gloster serdecznie podziękowała gospodarzom za znakomitą organizację konferencji.

*

We wrześniu jubileusz 25-lecia pracy zawodowej obchodziła Pani Iwona Budzik – starszy inspektor sądowy w Wydziale III.

Dane statystyczne – wrzesień 2012 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1450	262	226	-	20	-	21	-	142	43	1486
3.	CZP, w tym:	30	6	3	2	-	-	-	-	-	1	33
	art. 390 k.p.c.	26	6	3	2	-	-	-	-	-	1	29
	skład 7-miu	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	300	60	43	-	22	5	4	-	-	12	317
5.	CO, w tym	13	40	35	-	3	-	-	-	-	32	18
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45, 48 k.p.c.	13	40	35	-	3	-	-	-	-	32	18
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	124	26	23	-	1	-	-	-	8	14	127
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	1	-	-	-	-	-	-	1	-
10.	RAZEM	1918	394	331	2	46	5	25	-	150	103	1981

Spis treści

Uchwały.....
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....
Glosy
Orzeczenia niepublikowane
Orzeczenia opublikowane w OSNC 2012, nr 10
Sylwetki sędziów Sądu Najwyższego
Informacje
Dane statystyczne.....